

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Razem, młodzi przyjaciele...

Nr 105 (1555) B Warszawa, środa 4 maja 1955 r. Cena 20 gr

106 kolarzy wyruszyło do pierwszego etapu Wyścigu Pokoju De Boeck pierwszy w Pradze Czechosłowacja zwyciężca drużynowym Polska na ósmym miejscu

(Telefoniem z Pragi od specjalnego wysłannika „Sztandaru Młodych”)

PRAHA 2.V. W długiej, wielobarwnej kolumnie, ustawili się w niedzielę po południu na stadionie „Spartaka” uczestnicy VIII Wyścigu Pokoju, aby wziąć udział w uroczystym otwarciu tej największej amatorskiej imprezy kolarskiej na świecie. 106 zawodników, zebranych w 18 drużynach, reprezentujących 17 państw. Na starcie honorowym spotkała kolarzy przyjemna niespodzianka. Nad stadionem unosiła się na spadachochronach flagi wszystkich państw, biorących udział w Wyścigu.

Przewodniczący Czechosłowackiego Komitetu Kultury Fizycznej W. Pleskot przemawiał do zebranych. A w chwili późniejszej na trybunie stał przewodniczący Międzynarodowej Unii Kolarskiej (UCI) Francuz Jolind. Mówiąc o Wyścigu Pokoju oświadczył on m. in. „Nie można było znaleźć lepszej nazwy, aby uświadomić naszym młodym kolarzom, że powołani są oni do wykonania swego obowiązku, którym jest przyjaźń i dążenie do zagrozenia drogi wojny”.

Nad stadionem unosiła się wielka gołęb. Ambasador PRL w Pradze A. Cuber

przebiegała taśma na znak, że VIII Wyścig Pokoju jest rozpoczęty.

Start odbył się na Placu Rewolucji Państwowej. Cała szerokość ulicy kolarze ruszają w 120-kilometrową drogę, na trasę pierwszego etapu.

Początkowo nikt nie zdradzał chęci do ucieczki, a spróbowano „wyskoków” do przodu nie wyprowadzając z równowagi żadnego z zawodników jadących w kilkudziesięcioposobowej grupie.

Ostre tempo Wyścigu pierwszy odczuwają egzotyczni kolarze. Okazuje się, że Wyścig Pokoju to nie jest zwykły wyścig, a wyścig, w którym w jednej z końcowych grup spotykamy także Lasaka, grupę

ry po zmianie gumy niedługo po starcie nie może już do mety odrobić straconego czasu.

Półmetek etapu stała się niejako kłopotliwą dla polskiej drużyny. Słabnie Grabowski, potem Królak, tak że ciężar odpowiedzialności spada od tej pory na pozostałą trójkę: Chwieniacza, Wilczewskiego i Kłabinską. Jada oni jednak dopiero w trzeciej grupie z



W. Kłabinską

Powoli i grupa czołowa zaczyna się dzielić na mniejsze grupy, przy czym „niepewni” Anglijczyści dotrzymują z powodzeniem towarzysza Czechosłowackiego, Belgów i Francuzów, a ich własnie jest największą grupą w Wyścigu.

Półmetek etapu stała się niejako kłopotliwą dla polskiej drużyny. Słabnie Grabowski, potem Królak, tak że ciężar odpowiedzialności spada od tej pory na pozostałą trójkę: Chwieniacza, Wilczewskiego i Kłabinską. Jada oni jednak dopiero w trzeciej grupie z

(dokonczono na str. 4)

Głos ma zwycięzca

Za zwycięzcą I etapu — De Boeckem (Belgia) nie ma na razie wątpliwości. Młody Belg zwyciężył w pierwszym etapie VIII Wyścigu Pokoju w Pradze. W Warszawie, gdzie odbył się drugi etap, De Boeck znowu zwyciężył, tym razem przed Kłabinską i Wilczewskim.

Nam też o sobie powiedział. Każdy chłopak marzy, aby dojechać do mety. To było moje marzenie. Teraz mam przed sobą wielką pracę. Nie mam wątpliwości, że zwyciężę. W Warszawie, gdzie odbył się drugi etap, De Boeck znowu zwyciężył, tym razem przed Kłabinską i Wilczewskim.

WYNIKI INDYWIDUALNE I ETAPU

1. Boeck (Belgia) — 3.13.34.
2. Brittain (Anglia) — 3.14.18.
3. Schur (NRD) — 3.14.46.
4. Bonty (Anglia) — 3.14.47.
5. Amell (Szwecja) — 3.15.04.
6. Meneghini (Francja) — 3.15.35.
7. Krivka (Czechosłowacja) — 3.15.41.
8. Vesely (Czechosłowacja) — 3.15.48.
9. Hoffmann (Francja) — 3.15.57.
10. Kille (Czechosłowacja) — 3.16.15.
11. Kłabinską (Polska) — 3.19.13.
12. Chwieniacz (Polska) — 3.19.13.
13. Wilczewski (Polska) — 3.21.25.
14. Królak — 3.25.43.
15. Grabowski — 3.28.25.
16. Lasak (Polska) — 3.19.13.

WYNIKI DRUŻYNOWE

1. CSD — 9.47.44.
2. Belgia — 9.47.50.
3. Francja — 9.48.20.
4. Anglia — 9.49.53.
5. NRD — 9.50.39.
6. Szwecja — 9.51.05.
7. Rumunia — 9.57.39.
8. Polska — 9.59.51.
9. ZSRR — 10.00.09.
10. Bułgaria — 10.00.18.
11. Dania — 10.00.37.
12. Finlandia — 10.04.06.
13. Polonia Francuska — 10.08.15.
14. Norwegia — 10.18.27.
15. Austria — 10.26.51.
16. Egipt — 10.42.58.
17. Albania — 11.47.14.
18. Indie — 14.58.13.

W środę 4 maja o godz. 17 W HALI „GWARDII” WIELKA IMPREZA z okazji 5-lecia „SZTANDARU MŁODYCH”

W programie:
PIOSENKA HUMOR
MUZYKA
Udział biorą m. in.

Kazimierz Brusikiewicz, Edward Dzielowski, Tadeusz Fijewski, Wacław Jankowski, Marta Mirska, Tadeusz Olsza, Julian Szatler, Stefan Witos oraz aktorzy Studenckiego Teatru Satyryków.

Blisko 700 tys. cegieł wydobyli z gruzów mieszkańcy Wrocławia

Mieszkańcy Wrocławia biorą masowy udział w społecznej akcji odgruzowania, podjętej z okazji zbliżającej się 10 rocznicy wyzwolenia miasta. Ruiny w śródmieściu zaludniają się w godzinach popołudniowych tysiącami robotników, studentów, młodzieży szkolnej, którzy ładują gruz na samochody i wydobywają nadającą się jeszcze do budowy cegłę. Tylko do 20 ub. m. w odgruzowaniu wzięło udział przeszło 40 tys. osób. Wydobyto blisko 700 tys. cegieł i uprzątnięto około 5.500 m sześciennych gruzów.

Wzorcowe warsztaty W Zasadniczej Szkole Zawodowej we Wrocławiu uruchomiono wzorcowe warsztaty szkolne. Zainstalowano w nich 110 różnego rodzaju obrabiarek, wybudowano nowoczesną kuchenię i spawalnię, rozbudowano warsztaty obróbki ręcznej itp. Nowe warsztaty ułatwiają kształcenie przyszłych kadr fachowców nie tylko dla przemysłu, lecz i dla innych szkół.

Czyn młodzieży bolesławieckiej Zaczęło się od Wykrotów Zetempowcy z tej wsi. Pragnąc uczcić 10 rocznicę powrotu z

11 bm. w Warszawie zbiorą się uczestnicy Konferencji moskiewskiej

Zgodnie z uchwałami Moskiewskiej Konferencji krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, w ostatnim okresie przeprowadzone zostały między rządami Związku Radzieckiego, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Bułgarskiej Republiki Ludowej, Albanii odpowiednie konsultacje. Konsultacje te dotyczyły, po pierwsze, sprawy zawarcia układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między ośmiu państwami — uczestnikami konferencji i, po drugie, sprawy zorganizowania zjednoczonego do-

wództwa państw — uczestników układu.

Pierwszy spust z II wielkiego pieca w hucie im. Lenina

W niedzielę 2 bm. o godz. 9.05 z otworu spustowego drugiego wielkiego pieca huty im. Lenina popłynęła pierwsza surowka. Agregat ten, wleczący podobnie jak poprzednio uruchomiony — od wszystkich istniejących wielkich pieców w kraju — rozpoczął normalną produkcję.

Województwa lubelskie i warszawskie ukończyły siew zbóż jarych

1 bm. zakończone zostały w zasadzie siewy zbóż jarych w 2 dalszych województwach: w lubelskim i warszawskim. Tak więc do dnia dzisiejszego całkowicie uporządkowano siewy w województwach — poza wymienionymi także w poznańskim, zielonogórskim, opolskim i łódzkim, które zameldowały o tym w przeddzień 1 maja.



BYT często jesteśmy świadkami chuligańskich wyhyków na boisku czy stadionie i zbyt często tolerujemy grymasy sportowych „sodowarzy”. Sporo jest jeszcze takich sportowców, którzy swym zachowaniem wcale nie przynoszą chwały naszemu sportowi. Do takich właśnie należał Marek Petrusiewicz. Nie tak dawno jeszcze cieszyliśmy się jego nowym rekordem świata, w którego pobole pomógł mu młodzieńcy wrocławski, żywo dopinający go w tej ciężkiej próbie. Niestety, Marek zawodził zaufanie młodzieży, swoich kolegów z ławy szkolnej, trenera, sportowców z Pafawagu — nas wszystkich, którzy szczerze i gorąco żyliśmy mu dalszych nowych sukcesów. Marek zeszedł na złą drogę — został zdyskwalifikowany. Kara

nie spadła na niego niespodziewanie. Zanim zapadła uchwała sądu sportowego ze „Stali” Pafawag, której Petrusiewicz był członkiem, groziła nauczycielskiej, organizacja zetem powska, przedstawiciel WKKF-u, ba, nawet radni Miejskiej Rady Narodowej wzięli sporo wysiłku, aby zawrócić go ze złej drogi; starali się mu wytłumaczyć niewłaściwy sposób życia oraz nakłonić do nauki i dobrego zachowania. Nie dało to żadnego rezultatu. Petrusiewicz nie słuchał tych, którzy mocno pragneli, aby był dobrym sportowcem i uczniem, a przede wszystkim, aby wyrósł na porządnego człowieka. Imponowała mu natomiast wrocławska chuliganeria i jej sposoby życia, uważał, że jeśli może być rekordzistą to wolno mu postępować tak jak mu się żywnie podoba. To zarozumiałstwo, sodowiarstwo i nonszalaneria, w konsekwencji okazały się smutne.

Wobec systematycznego bagatelizowania przez Marka Petrusiewicza nauki w szkole, niewłaściwej postawy osobistej, w rezultacie czego nie został on dopuszczony do egzaminu dojrzałości; wobec notorycznego niedostrzegania przyrzeczeń poprawy i zmiany trybu życia — prezydium sekcji sportu piaskowego GKKF postanowiła usunąć Marka Petrusiewicza z kadry narodowej z zakazem startu aż do odwołania — czytamy w oficjalnym komunikacie sekcji piaskowej GKKF, zatwierdzonym przez prezydium GKKF.

OSTRZEŻENIE czyli co oznacza dyskwalifikacja Marka Petrusiewicza

Ze sprawy dyskwalifikacji Petrusiewicza płyną szersze wnioski. Naszym trenerom powierzono szereg zadań wychowywania młodych sportowców. Nie zawsze należyte spełniają oni ten trudny i ciężki obowiązek. Jakże często jeszcze wynik i walka o punkty przesłaniają im zdrowe, rosnące ciało człowieka, którego chcemy wychować nie tylko na dobrego sportowca, a przede wszystkim na pełnowartościowego obywatela. Przykład Petrusiewicza jest ostrym ostrzeżeniem nie tylko dla sportowców, ale i dla działaczy kół sportowych i zetemowskich, jest ostrzeżeniem dla trenerów, którzy lekceważą pracę wychowawczą z zawodnikami. Trzeba w odpowiednim czasie i z miejsca reagować na wszelkie uchybienia w postawie moralnej młodych sportowców. Interesować się nim nie tylko od strony ich sukcesów, ale i w równym mierze wynikami nauki i pracy zawodowej, ich życiem osobistym. Petrusiewicz ma oczywiście możliwość zmyślenia tej kary i powrotu w szeregi czynnych sportowców. Od naszych czołowych zawodników oczekujemy stałego podnoszenia swoich wyników sportowych. Mamy prawo do nich wymagać wzorowej postawy moralnej w życiu osobistym, świecącego dobrym przykładem dla innych. Nie chcemy, aby podobne wypadki więcej się powtórzyły.

W procesie wszechstronnego wychowania zdrowego moralnie i fizycznie człowieka. Sport ma nam pomagać w osiąganiu lepszych wyników w nauce i pracy, ma hartować ciało i kształtować charakter. Tymczasem...

Dyskwalifikacja Petrusiewicza jest jeszcze jednym sygnałem o złej pracy wychowawczej wśród zawodników — sygnałem głównym nie o złe, ale o przetrwanie ostatniego roku dwa razy sygnałizowaliśmy działaczom sportowym i zetemowskim o niewłaściwym trybie życia Petrusiewicza. Niestety i nasza krytyka przeszła bez echa; nikt z niej nie wyciągnął praktycznych wniosków do systematycznej pracy nad tym utalentowanym zawodnikiem.

Czy na karę za złe życie Petrusiewicza? Czy to jest wyłącznie jego wina, czy wina w siodła chuliganów? Rozsprzedanie głównej wina leży po stronie Petrusiewicza, ale części tej winy spada na trenera, aktywistów sportowych, organizację zetemowską.

W Pafawagu i w szkole, w której Marek był uczniem. Wszyscy oni byli przede wszystkim powołani do wychowywania Marka Petrusiewicza. Organizacja zetemowskiej w Pafawagu i w Technikum Elektrotechnicznym we Wrocławiu nie potrafiła odczytać stała opeka swego członka Petrusiewicza i wychowywać go. Fakt ten nie może pozostać dla nich obojętny, jak również inne kółka zetemowskie i sportowe w kraju nie mogą przebiegać nad podobnymi wypadkami do porządku dziennego. Młodzież nasza marzy o sukcesach sportowych, bierze wzór i przykład z czołowych zawodników, naśladowa ich i patrzy na nich. Niedobrze jeśli przykład ten jest godny naśladowania.

W dniu 27.IV.1955 r. w odległości 4 km od Łodzi, brzozy montażowe układające rurę, którym za kilka miesięcy popłynie woda z Pilicy do Łodzi, zakończyła ostatnią rurę. W ten sposób 30-kilometrowy ruręg pociąg wybudowany już zbiegnął wody w Łodzi z dolną rzeką Pilicą. Na zdjęciu: Zakładanie ostatniej rury. Foto: J. K. Szaraniec (GAP)

[illegible]